

## piesek

---

z wolna spadał liść za oknem,  
krzewy, kwiaty, klomby mokre,  
smutny pyszczek, oczy smutne,  
wzrok spuszczone, myśli butne,  
z samotności serce krwawi,  
nikt się w domu nie pojawił,  
kaptcie całe oślinione,  
w kącie dawno porzucone,  
miska z wodą stoi pusta,  
i wyschnięte są też usta,  
dawno jest już po śniadaniu,  
nie da skupić się na spaniu,  
z oczu łezki rzewne płyną,  
cały dzień już prawie minął.  
Ogon już się nie raduje,  
piesek państwa wyczekuje  
i pod drzwiami dzionek cały  
łapki cztery wciąż czuwały...  
bez wytchnienia, pojękując..  
żywicieli przywołując,  
bo samemu źle na świecie,  
sami dobrze o tym wiecie,  
przyjacielem jest człowieka,  
piesek, co na niego czeka,  
co raduje się, skowyczy,  
gdy są wszyscy domownicy...  
i ty, gdy po szkole wrócisz,  
kiedy teczkę w kącie odrzucisz,  
pobaw się ze swym pupilem,  
spędźcie z sobą chociaż chwilę.  
Pogłaszcz, przytul, nalej wody,  
swej miłości daj dowody,  
a otrzymasz wnet w podzięcie  
pieskie, wielkie, czułe serce...

*iwona.sz.*